

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 24 czerwca 2013 roku S. S. żądał uchylecia uchwały nr 8 z 25 maja 2013 r. zwyczajnego walnego zgromadzenia pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w B., w sprawie podziału zysku za rok obrotowy 2012, a nadto wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż jest akcjonariuszem pozwanej spółki; jego pełnomocnik uczestniczył w walnym zgromadzeniu w dniu 25 maja 2013 r., głosując przeciwko zaskarżonej uchwale oraz zgłaszając sprzeciw do protokołu walnego zgromadzenia po jej przyjęciu. Powód podniósł, iż zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych, w tym powoda. Pozwana spółka, w ocenie powoda, nie ma bowiem uzasadnionej ekonomicznie potrzeby przeznaczania całej kwoty zysku za 2012 r. na kapitał zapasowy, jak uczyniła to w zaskarżonej uchwale.

Strona powodowa argumentowała, iż uchwała walnego zgromadzenia przeznaczająca cały zysk na kapitał zapasowy lub rezerwy nie może naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić wspólników, zwłaszcza mniejszościowych, a prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie przewidzianej w art. 422 § 2 k.s.h. Zagospodarowanie środków pozwanej Spółki nie służy ani bieżącym potrzebom ani długofalowym interesom spółki. Kapitał zapasowy pozwanej zgodnie z § 33 statutu spółki tworzony jest z odpisów z zysku. Odpisy nie mogą być niższe niż 1/10 zysku do podziału. Odpisów na kapitał zapasowy można zaniechać jeżeli wartość tego kapitału będzie równa 1/3 wartości kapitału zakładowego. Na dzień 1 stycznia 2012 r. kapitał zapasowy pozwanej wynosił 45.884.645,24 zł zaś na koniec 2012 r. – 49.332.308,35 zł. Wobec wysokości kapitału zakładowego w kwocie 922.740 zł, kapitał zapasowy stanowił odpowiednio 4972,65 % na początek i 5346,28 % kapitału zakładowego na koniec 2012 r. Na dzień 31 grudnia 2012 r. kapitał zapasowy przewyższał więc o ponad 53 razy kapitał zakładowy.

Dalej powód podnosił, iż zarząd pozwanej spółki w sprawozdaniu zarządu w 2012 r. informował, że udział kapitału własnego (kapitał zakładowy + kapitał zapasowy) w finansowaniu spółki (ogólna suma pasywów) wynosi 86%. Również biegły rewident w opinii wraz z raportem z badania sprawozdania finansowego pozwanej przedstawił analizę struktury kapitału, z której wynika, że wskaźniki potwierdzają bardzo wysoki udział kapitału własnego w finansowaniu spółki. Według raportu biegłego kapitały własne wynoszą 612,42 % kapitałów obcych. Obliczony przez biegłego rewidenta wskaźnik złotej reguły bilansowania wynoszący dla spółki 163,35 % przekracza wręcz bezpieczny poziom wskaźnika (100-150%). Powyższe, zdaniem strony powodowej, wskazuje na wystarczające a wręcz nadmierne finansowanie się spółki kapitałami własnymi, co obniża jej efektywność i uniemożliwia korzystanie z efektu dodatniej dźwigni finansowej.

W ocenie powoda, biorąc pod uwagę wysokość kapitału zapasowego i jego stosunek do kapitału zakładowego, dalsze powiększanie kapitału zapasowego poprzez przeznaczanie na ten cel całego zysku spółki jest niecelowe i krzywdzące dla akcjonariuszy. Wynika to z faktu, że akcjonariusze finansują spółkę bez żadnego ekwiwalentu. Wartość nominalna akcji jest równa 210 zł natomiast wartość bilansowa (kapitały własne/ilość akcji) wynosi 11.909,53 zł, czyli jest prawie 57 razy większa. Z powyższego wynika, że majątek spółki powstał w głównej mierze z zysku, który został zatrzymany w spółce. Długotrwale utrzymująca się sytuacja braku zysków z akcji w postaci dywidendy skłania akcjonariuszy do sprzedaży akcji za wartość odpowiadającą kilku, czy kilkunastu procentom wartości bilansowej akcji. Spółka nie występuje w publicznym obrocie a członkowie zarządu i ich najbliższa rodzina są głównymi nabywcami akcji.

Następnie powód wskazywał, iż przekazanie całego zysku netto pozwanej spółki za 2012 rok na kapitał zapasowy i pozbawienie tym samym dywidendy akcjonariuszy, nie było uzasadnione interesem spółki oraz wszystkich akcjonariuszy i stanowiło pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych. Cele rozwojowe spółki nie zostały precyzyjnie określone, wskazywany już stan zapasów wynosi niespełna 12 mln zł i wzrósł w ciągu ubiegłego roku o prawie 1,5 mln, zaś stan środków pieniężnych na koniec 2012 r. wynosił 8.148.395,26 zł wykazując wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 2.168.046,24 zł.

Zdaniem strony powodowej, uzasadnienie przedstawione przy zaskarżonej uchwale nr 8 (...) z 25 maja 2013 r. jest ogólnikowe i nie jest spójne z wnioskami wynikającymi ze sprawozdania finansowego i sprawozdania zarządu za 2012 r. i rady nadzorczej. Cele rozwojowe pozwanej spółki podane są bardzo ogólnikowo. Ponadto, jak wynika ze sprawozdania zarządu za 2012 r. środki przewidziane na realizację programu inwestycyjnego spółki na 2012 r. nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane. Pozostała nie wykorzystana kwota 1.050.000 zł z zakładanych 7.050.000 zł. Przedstawiony w sprawozdaniu zarządu program inwestycyjny na 2013 r. zakłada wydatki w kwocie 7.950.000 zł. Zgodnie z raportem biegłego rewidenta, badającego sprawozdanie finansowe spółki za 2012 r. sprawozdanie wskazuje zwiększenie środków pieniężnych netto w kwocie 2.168.000 zł, na co wpłynęły dodatnie przepływy na działalności operacyjnej w kwocie 7.852.000 zł wynikające głównie z osiągniętego wyniku finansowego i amortyzacji. Pozwana spółka na koniec okresu sprawozdawczego posiadała 8.148.395,26 zł środków pieniężnych.

W dalszej części uzasadnienia pozwu strona powodowa podniosła, iż w raporcie z badania sprawozdania finansowego biegły rewident wykazał, że pozwana spółka posiadała na dzień 31 grudnia 2012 r. środki pieniężne w bankach w łącznej kwocie 8.017.55,32 zł w tym lokaty terminowe w PLN i walutach w łącznej kwocie 7.562.132,57 zł. W tej sytuacji, zdaniem powoda, nieuzasadnione jest pozbawianie akcjonariuszy dywidendy i bezpłatne korzystanie z ich kapitału, podczas gdy jednocześnie sama spółka czerpie korzyści z zainwestowanej gotówki. Tym bardziej, że jak wskazano powyżej kapitały własne spółki pochodzą z zatrzymanych zysków z lat ubiegłych. Takie działanie, w ocenie powoda, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami kupieckimi i stanowi jednocześnie pokrzywdzenie akcjonariuszy.

W ocenie strony powodowej, również drugi podany w zaskarżonej uchwale powód uzasadniający potrzebę przeznaczenia całego zysku na kapitał zapasowy tj. przeznaczenie go na zapasy, nie znajduje uzasadnienia. W ciągu roku 2012 r. wartość stanu zapasów pozwanej spółki wzrosła z kwoty 9.213.046,83 zł do 11.944.805,95 zł a więc o 2.731.759,12 zł tj. o 29,65%. Tak znaczny wzrost stanu zapasów nastąpił przy jednoczesnym spadku sprzedaży o 2.167.991,16 zł (3,9%). Oznacza to zdaniem powoda, że dalsze lokowanie środków spółki w zapasy jest niekorzystne. Powód powołuje się tu na treść opinii biegłego rewidenta, w której biegły podaje, że uwzględniając wskaźniki dokonanej analizy ekonomiczno - finansowej oraz wyniki badania sprawozdania finansowego i zdarzeń gospodarczych, jakie nastąpiły po dniu bilansowym, aktualna sytuacja jednostki upoważnia do stwierdzenia, iż nie ma zagrożenia dla kontynuacji jej działalności w roku następnym po roku badanym. Z tego stwierdzenia powód wywodzi, iż dalsze przeznaczanie środków z zysku na zapasy nie ma ekonomicznego uzasadnienia.

Wedle powoda, zaskarżona uchwała narusza ogólne reguły uczciwości kupieckiej, poprzez pozbawienie akcjonariusza prawa do udziału w zysku podczas, gdy sytuacja spółki nie wskazywała potrzeby przeznaczania całego zysku na kapitał zapasowy. Ponadto pozwana spółka dysponuje środkami finansowymi pozwalającymi w pełni na zrealizowanie zamierzeń spółki w zakresie potrzeb wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały. W tej sytuacji, zdaniem powoda, niegodziwe jest pozbawianie akcjonariusza jednego z podstawowych uprawnień związanych z uczestnictwem w spółce. Fakt, że spółka akcyjna ma charakter korporacyjny i mniejszość podporządkowana jest większości, nie oznacza, że z mniejszością tą nie należy się liczyć. Kapitał założycielski, który pozwolił spółce na podjęcie działalności i umożliwił jej działanie pochodził również od akcjonariuszy mniejszościowych, którzy zainwestowali go mając perspektywę uzyskiwania określonych korzyści finansowych. Powód argumentował, iż objęcie akcji nie oznacza przekazania na rzecz spółki kapitału pod tytułem darmym, ale oznacza uzyskanie w zamian za kapitał uprawnień akcjonariusza, w tym prawa do dywidendy. Słusznym jest więc i zgodnym z dobrymi obyczajami oczekiwanie podziału zysku, w sytuacji, gdy bieżąca sytuacja i długofalowe perspektywy rozwoju spółki nie uzasadniają zatrzymania całego zysku na potrzeby spółki. Zaskarżona uchwała w sposób nieuzasadniony wprowadza bezwzględny prymat interesu spółki nad interesem akcjonariusza, wyrażającym się przede wszystkim uzyskiwaniem zysku z zainwestowanego kapitału.

W ocenie strony powodowej, pozwana spółka od lat nie przestrzega reguł uczciwości kupieckiej w stosunkach z mniejszościowymi akcjonariuszami. Począwszy od 2008 r. akcjonariusze pozwanej spółki przez kolejne lata byli pobawieni dywidendy. Przed 2008 r. przez okres kilku lat dywidenda była wypłacana w niewielkiej wysokości. Zdaniem powoda, zachodzi więc uporczywe naruszanie praw majątkowych akcjonariuszy mniejszościowych. Sytuacja

taka ma miejsce, podczas gdy wartość bilansowa jednej akcji z roku na rok wzrasta. Jednocześnie większość akcjonariuszy spółki czerpie korzyści z funkcjonowania spółki inne niż dywidenda. Dotyczy to w szczególności akcjonariuszy większościowych spółki. Według powoda, akcjonariusze głosujący podczas walnego zgromadzenia w dniu 25 maja 2013 r. czerpią ze spółki korzyści majątkowe poza dywidendą. Większość z nich jest pracownikami pozwanej spółki i uzyskuje z tego tytułu dochody. Najwięksi akcjonariusze – K. H., M. H. i P. H. są krewnymi pierwszego stopnia. K. H. i P. H. są we władzach pozwanej spółki. K. H., posiadający obecnie 346 akcji (1450 głosów) piastuje stanowisko prezesa pozwanej spółki a P. H., posiadający (...) akcji nieuprzywilejowanych, stanowisko wiceprezesa. Akcjonariusze S. K., I. P. i K. N. są członkami Rady Nadzorczej spółki. Osoby te czerpią dochody z tytułu zajmowanych stanowisk. Ponadto, akcjonariusz M. H. piastuje stanowisko Prezesa Zarządu w spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B., która jest w grupie kapitałowej z pozwaną spółką; jest on jedynym członkiem zarządu. Pozwana spółka posiada 51% kapitału zakładowego (...) sp. z o.o., pozostałe 49% kapitału zakładowego w (...) sp. z o.o. należy do (...) spółka jawna z siedzibą w P.. Akcjonariusz M. H. sprawuje swoje stanowisko odpłatnie – łączne wynagrodzenie wynosi 39 tys. miesięcznie. (...) sp. z o.o. nie płaci dywidendy na rzecz pozwanej spółki. Jednocześnie akcjonariusze większościowi M. i P. H. reprezentujący łącznie 63,68% kapitału zakładowego tj. po 31,84% każdy z nich, korzystają z majątku pozwanej spółki poprzez kontakty handlowe. Większość zysku spółki (...) pochodzi ze sprzedaży wyrobów pozwanej spółki. Z tytułu udziałów w spółce jawnej (...), M. H. i P. H., będący jednocześnie największymi akcjonariuszami w pozwanej spółce, uzyskali tylko w 2012 r. zysk w kwocie 205.758,02 zł, z czego po 100.000 zł zostało przeznaczone na wypłatę udziału w zysku dla wspólników (tj. po 50.000 zł dla każdego z nich). Pozostała kwota 105.758,02 zł stanowiła dochód właścicieli spółki (...) spółka jawna z siedzibą w P. i powiększyła ich kapitał własny.

Powód podniósł ponadto, iż znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić wspólników, zwłaszcza mniejszościowych. Zdaniem powoda, prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej, jednym z trzech najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h. Celem każdego akcjonariusza jest uzyskiwanie dochodów w przypadku, gdy spółka osiąga zysk. Potrzeby pozwanej spółki nie wymagają przeznaczenia całego zysku za 2012 r. na kapitał zapasowy. W tej sytuacji, w ocenie powoda, zaskarżona uchwała podjęta została z zamiarem pokrzywdzenia akcjonariusza mniejszościowego oraz wystąpił brak równowagi pomiędzy interesami spółki a interesami akcjonariuszy mniejszościowych (pozew k. 2-8).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Pozwana przyznała, iż spełnione zostały warunki formalne do zaskarżenia przez powoda uchwały opisanej w pozwie (powód jest akcjonariuszem pozwanej spółki, poprzez pełnomocnika brał udział w walnym zgromadzeniu, na którym zaskarżona uchwała została podjęta oraz po jej podjęciu oświadczył, że głosował przeciwko tej uchwałie i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu), jednakże zaprzeczyła twierdzeniom powoda o sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz o jej celu pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych, w tym powoda. Pozwana podniosła, iż:

- powód w przeszłości kilkakrotnie skarżył uchwały walnego zgromadzenia pozwanej spółki i „w znakomitej większości” jego powództwa były oddalane;
- poza powodem, żaden inny akcjonariusz pozwanej spółki, nie zaskarżył uchwały opisanej w pozwie, co w ocenie pozwanej może świadczyć o nadużywaniu przez powoda przysługującego mu prawa do zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia spółki;
- w latach 1991-2012 powód otrzymał łącznie tytułem należnej mu dywidendy, kwotę 117.460 zł;

- uchwały walnego zgromadzenia pozwanej spółki dotyczące przeznaczenia zysku za lata 2009-2011 nie zostały zaskarżone przez powoda, co zdaniem pozwanej prowadzi do wniosku, iż wówczas powód „nie czuł się przez nie pokrzywdzony”;
- powód nie precyzuje, jakim konkretnie dobrym obyczajom zaskarżona uchwała ma uchybiać, skoro pozbawia ona udziału w zyskach w takim samym stopniu wszystkich akcjonariuszy, a nie tylko powoda, a zatem nie narusza zasady równego traktowania akcjonariuszy;
- skoro zaskarżona uchwała jest zgodna z zasadą równego traktowania akcjonariuszy, to nie może być mowy o jakimkolwiek pokrzywdzeniu poszczególnych akcjonariuszy mniejszościowych;
- nawet zaś, gdyby przyjąć pokrzywdzenie akcjonariusza mniejszościowego, to nie każde takie pokrzywdzenie korzysta z ochrony prawnej, gdyż nie każde z nich może być uznane za naruszenie dobrych obyczajów w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. – okoliczności usprawiedliwiające nierówne traktowanie akcjonariuszy należy bowiem oceniać przede wszystkim z punktu widzenia interesów spółki, które nie muszą być zbieżne z interesami każdego akcjonariusza mniejszościowego; uchwała o tezauryzacji zysku jest zaś uzasadniona interesem spółki, jeżeli zysk ten zostanie zatrzymany w kapitale zapasowych lub rezerwowym, zabezpieczającym spółkę przed ryzykiem związanym z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą;
- w doktrynie trafnie zdaniem pozwanej podnosi się, iż w sytuacji, kiedy pozostawienie zysku w spółce wiąże się z planowanymi inwestycjami w tejże spółce, a nie prowadzi to do nieuzasadnionych korzyści, z reguły nie można dopatrzeć się pokrzywdzenia mniejszościowych akcjonariuszy, albowiem wraz z inwestycjami i rozwojem spółki wzrasta wartość akcji, których część może być przez mniejszościowych akcjonariuszy zbyta w celu uzyskania dochodu z udziału w spółce;
- w praktyce niejednokrotnie zachodzi sytuacja, kiedy, pomimo osiągnięcia przez spółkę zysku, przez wiele lat nie jest wypłacana wspólnikom dywidenda, np. w spółce (...) lub w spółce (...) S.A.;
- w doktrynie i judykaturze prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym uchwała może być uznana za krzywdzącą tylko wtedy, gdy została podjęta z realnym zamiarem pokrzywdzenia, a zamiaru tego strona powodowa nie wykazała;
- podjęcie zaskarżonej uchwały jest uzasadnione interesem pozwanej spółki, która powstała na podstawie ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a jej założycielami byli pracownicy przedsiębiorstwa, przez co celem pozwanej jest nie tylko prowadzenie działalności gospodarczej, obliczonej na osiągnięcie zysku, ale także zapewnienie miejsc pracy swoim pracownikom-akcjonariuszom oraz stabilnych i atrakcyjnych warunków zatrudnienia; utrzymanie stanowisk pracy w czasie spowolnienia gospodarczego było sprawą priorytetową pozwanej spółki; w konsekwencji nie sposób uznać, że zaskarżona uchwała narusza dobre obyczaje;
- nie jest uzasadniona argumentacja powoda odnosząca się do statutu pozwanej spółki w zakresie wysokości kapitału zapasowego, albowiem uregulowanie to ma charakter semiimperatywny, określając jedynie minimalną wysokość kapitału zapasowego, nie wykluczając jednocześnie możliwości dokonywania wyższych odpisów na ten kapitał; powód zaś bezzasadnie zdaniem strony pozwanej ogranicza funkcję kapitału zapasowego wyłącznie do funkcji ochronnej, pomijając funkcję rezerwową i tezauryzacyjną;
- finansowanie inwestycji za pomocą kapitału własnego stanowi bezpieczniejszą formę finansowania, niż za pomocą kapitału obcego, zaś z opinii biegłego rewidenta wynika prawidłowość sfinansowania aktywów trwałymi kapitałami własnymi, sprzyjająca utrzymaniu równowagi finansowej pozwanej spółki;
- na tym samym walnym zgromadzeniu pozwanej spółki udzielono absolutorium prezesowi i wiceprezesowi zarządu pozwanej, przy braku głosów przeciwnych, co w ocenie pozwanej świadczy o aprobachie przez

akcjonariuszy (w tym także przez powoda) sposobu finansowania rozwoju pozwanej spółki, opartego w pierwszym rzędzie o środki własne;

- cele rozwojowe pozwanej spółki, wbrew twierdzeniom powoda, nie zostały przedstawione ogólnikowo, albowiem w sprawozdaniu zarządu z działalności pozwanej spółki został określony program inwestycyjny na rok 2013 na kwotę 7.950.000 zł, zaś uchwałami rady nadzorczej z 10.05.2013 r. został przyjęty program zakupów inwestycyjnych na rok 2013 o łącznej wartości 7.950.000 zł oraz na rok 2014 o łącznej wartości 15.300.000 zł, co oznacza, że wartość inwestycji w pozwanej spółce na lata 2013-2014 wyraża się kwotą 23.250.000 zł; przeznaczenie zysku za 2012 r. na kapitał zapasowy pozwala zatem „na zapewnienie bieżącej działalności Spółki w latach obrotowych 2013-2014 oraz na zapewnienie finansowania zaplanowanych inwestycji”;
- wskazywane przez powoda korzyści finansowe akcjonariuszy głosujących za przyjęciem zaskarżonej uchwały wynikają z wiążących ich z pozwaną spółką stosunków pracy, a zatem nie są związane z faktem bycia akcjonariuszem spółki, ale z faktem bycia jej pracownikiem, jako świadczenie wzajemne za wykonaną na rzecz spółki pracę; wynagrodzenie to nie stanowi zatem przejawu innej formy partycypacji w zyskach pozwanej spółki, gdyż w żaden sposób nie wiąże się ze stosunkiem korporacyjnym między spółką a tymi osobami (odpowiedź na pozew k. 158-169).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód S. S. jest akcjonariuszem pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w B., posiadającym 114 akcji ww. spółki. Z akcjami tymi związane jest 754 głosów na walnym zgromadzeniu pozwanej. Łączna liczba akcji w pozwanej spółce wynosi 4.394, zaś związana z nimi łączna liczba głosów akcjonariuszy na walnym zgromadzeniu wynosi 7.044. W pozwanej spółce jest 48 akcjonariuszy, przy czym największa ilość akcji i związanych z nimi głosów na walnym zgromadzeniu przysługuje K. H. (356 akcji, 1450 głosów), M. H. (...) akcji, (...) głosów), P. H. (...) akcji, (...) głosów) i K. N. (274 akcji, 914 głosów). Łącznie osoby te posiadają zatem 3.428 akcji, z którymi związane jest w sumie 5.162 głosów na walnym zgromadzeniu (bezsporne – kopia listy akcjonariuszy k.11-12).

Zgodnie z § 32 statutu pozwanej spółki, spółka tworzy następujące kapitały: kapitał zakładowy i kapitał zapasowy, przy czym uchwała walnego zgromadzenia może utworzyć fundusze celowe. Jak stanowi § 33 statutu pozwanej, kapitał zapasowy tworzony jest z odpisów zysku do podziału. Odpis na ten kapitał nie może być mniejszy niż 1/10 zysku do podziału, przy czym odpisu na kapitał zapasowy można zaniechać jeżeli wartość tego kapitału będzie równa 1/3 wartości kapitału zakładowego (bezsporne – poświadczona kopia statutu pozwanej spółki k. 184-206).

K. H. pełni funkcję prezesa zarządu pozwanej spółki, P. H. pełni funkcję wiceprezesa jej zarządu, zaś K. N. pełni funkcję przewodniczącej rady nadzorczej pozwanej spółki (bezsporne – wydruk z KRS pozwanej k. 143-146 i k. 172-180).

P. H. jest zatrudniony w pozwanej spółce na stanowisku dyrektora generalnego, na podstawie umowy o pracę (dowód: poświadczona kopia umowy k. 263-269).

K. H. jest zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie kontraktu menedżerskiego, zgodnie z którym za wykonywanie powierzonych mu obowiązków otrzymuje wynagrodzenie (dowód: poświadczona kopia umowy k. 271-280).

K. N. z tytułu zatrudnienia w pozwanej spółce otrzymuje wynagrodzenie (bezsporne – wydruki raportów miesięcznych ZUS k. 384-400).

Pozwana spółka jest także jednostką dominującą w grupie (...), do której należą także (...) Spółka z o.o., „F. Slovakia Spółka z o.o. oraz (...) Serwis Spółka z o.o. Skonsolidowany rachunek zysków i strat tejże grupy kapitałowej za 2012 r. wykazał zysk w wysokości 2.516.513,51 zł (bezsporne – kopia sprawozdania finansowego skonsolidowanego grupy (...)) k. 126-128).

Członkiem jednoosobowego zarządu (...) Spółki z o.o. w B. jest M. H. (bezsporne – wydruk z KRS spółki (...) k. 147-149).

M. H. i P. H. są wspólnikami (...) spółki jawnej w P., która prowadzi sprzedaż wyrobów pozwanej spółki (bezsporne – wydruk z KRS spółki (...) k. 150-152, kopia wydruku strony (...) spółki (...) k. 142).

W dniu 25 maja 2013 r. w pozwanej spółce odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie, które podjęło m.in. uchwałę nr 8 w sprawie podziału zysku za rok obrotowy 2012. W uchwale tej, zysk netto pozwanej spółki za rok obrotowy 2012, w wysokości 2.075.445,85 zł, przeznaczono na kapitał zapasowy. W głosowaniu w przedmiocie tej uchwały oddano łącznie 6.685 ważnych głosów, z których za przyjęciem owej uchwały oddano 5.657 głosów, zaś przeciwko przyjęciu owej uchwały oddano 1028 głosów, przy braku głosów wstrzymujących się. Wobec powyższego, przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że uchwała ta została podjęta. Po odczytaniu wyników głosowania, A. K. działająca jako pełnomocnik powoda, oraz M. K., działający jako pełnomocnik akcjonariusza – U. S., oświadczyli, że głosowali przeciwko tej uchwale oraz zgłosili sprzeciw do tej uchwały, jako ich zdaniem krzywdzący akcjonariuszy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, żądając zaprotokołowania wniesionych sprzeciwów (bezsporne – poświadczona kopia protokołu walnego zgromadzenia k. 13-24).

Według bilansu pozwanej spółki za 2012 r., jej kapitał własny na początku 2012 r. stanowił kwotę 50.255.048,35 zł, zaś na koniec 2012 r. kwotę 52.330.494,20 zł, z czego kapitał podstawowy stanowił kwotę 922.740 zł, zaś kapitał zapasowy – kwotę 45.884.645,24 zł (na początku 2012 r.) i kwotę 49.332.308,35 zł na koniec 2012 r. Łączna wartość zobowiązań na koniec roku 2012 wynosiła 8.544.822,01 zł, z czego brak było zobowiązań długoterminowych, zaś wartość zobowiązań krótkoterminowych wyniosła łącznie 7.839.865,32 zł. Wartość inwestycji długoterminowych podana została jako kwota 1.486.582,34 zł, wartość aktywów obrotowych – jako kwota 28.563.493,64 zł, z czego 11.944.805,95 zł jako zapasy. Wartość środków pieniężnych w kasie i na rachunkach na początku 2012 r. wynosiła 5.980.349,02 zł, zaś na koniec 2012 r. – 8.148.395,26 zł (dowód: kopia bilansu pozwanej spółki za 2012 r. k. 29, kopia rachunku przepływów pieniężnych k. 31, kopia dodatkowych informacji i objaśnień do sprawozdania finansowego k. 33-52).

Rachunek zysków i strat pozwanej spółki za 2012 r. wykazał 2.075.445,85 zł zysku (bezsporne – kopia rachunku zysków i strat za 2012 r. k. 30).

Pozwana w 2012 r. zatrudniała przeciętnie 261 pracowników. Raport rewidenta z badania sprawozdania finansowego pozwanej spółki za 2012 r. stwierdza udział kapitałów własnych pozwanej w finansowaniu jej majątku w wysokości 86% w stosunku do ogólnej sumy aktywów. Porównując rachunki zysków i strat pozwanej za 3 ostatnie okresy obrachunkowe, zysk pozwanej w 2010 r. wyniósł 3.033,7 tys. zł, w 2011 r. wyniósł 3.447,7 tys. zł, zaś w 2012 wyniósł 2.075,4 tys. zł. Pozwana wykazuje dodatnie wskaźniki rentowności. Jeśli chodzi o wskaźniki płynności finansowej, to w okresie lat 2010-2012 znacznie przekraczały one wskaźnik bezpieczny:

- wskaźnik bezpieczny płynności finansowej I stopnia wynosi 1,2-2,0, wskaźnik osiągnięty przez pozwaną wyniósł 3,14 w 2010 r., 3,55 w 2011 r. oraz 3,53 w 2012 r.;
- wskaźnik bezpieczny płynności finansowej II stopnia wynosi 1,0, wskaźnik osiągnięty przez pozwaną wyniósł 2,01 w 2010 r., 2,26 w 2011 r. oraz 2,05 w 2012 r.;
- wskaźnik bezpieczny płynności finansowej III stopnia wynosi 0,1-0,2, wskaźnik osiągnięty przez pozwaną wyniósł 0,91 w 2010 r., 0,84 w 2011 r. oraz 1,01 w 2012 r.;
- wskaźnik bezpieczny handlowej zdolności rozliczeniowej wynosi 1,0, wskaźnik osiągnięty przez pozwaną wyniósł 2,09 w 2010 r., 2,16 w 2011 r. oraz 1,55 w 2012 r.

Ponadto, wskaźnik złotej reguły bilansowania, uwzględniający kapitał własny oraz rezerwy długoterminowe w stosunku do aktywów trwałych, wyniósł dla pozwanej spółki w 2010 r. 168,66%, w 2011 r. – 155,68%, zaś w 2012

r. – 163,35%, przy wskaźniku bezpiecznym wynoszącym 100-150%,. Natomiast wskaźnik złotej reguły bilansowania biorący pod uwagę stosunek kapitału własnego do kapitału obcego, wyniósł dla pozwanej 484,28% w 2010 r., 647,67% w 2011 r. oraz 612,42% w 2012 r., przy wskaźniku bezpiecznym określonym jako „powyżej 100%”. Raport rewidenta z badania sprawozdania finansowego pozwanej spółki za 2012 r. stwierdził również brak zagrożeń dla kontynuacji jej działalności w roku następnym po roku badanym (bezsporne – kopia raportu rewidenta z badania sprawozdania finansowego k. 56-106).

Według sprawozdania zarządu z działalności pozwanej spółki w roku obrotowym 2012, program inwestycyjny pozwanej na 2012 r. został zaprogramowany na kwotę 7.050.000 zł i został on zrealizowany w całości; nakłady inwestycyjne w tym roku wyniosły „bez mała 6 mln zł”. Program inwestycyjny na rok 2013 został założony na kwotę 7.950.000 zł. Udział zgromadzonego kapitału zapasowego w strukturze źródeł finansowania majątku pozwanej wyniósł w 2011 r. 79,1%, zaś w 2012 r. – 81%. Zarząd spółki ocenił w tymże sprawozdaniu, że wygospodarowany wynik finansowy za rok 2012 „należy uznać za dobry”, ponadto „Spółka posiada płynność finansową oraz trwałą zdolność płatniczą”, zaś „sytuacja ekonomiczna Spółki po zamknięciu roku 2012 jest stabilna”, wskutek czego „w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym zagrożenia co do kontynuacji przez jednostkę działalności w niezmiennym istotnie zakresie nie występują” (bezsporne – kopia sprawozdania k. 107-120).

Uchwałą nr (...)z dnia 10 maja 2013 r. rada nadzorcza pozwanej spółki przyjęła program zakupów inwestycyjnych na rok 2013 o łącznej wartości nakładów 7.950.000 zł (dowód: poświadczona kopia uchwały k. 232).

Uchwałą nr (...)z dnia 10 maja 2013 r. rada nadzorcza pozwanej spółki przyjęła program zakupów inwestycyjnych na rok 2014 o łącznej wartości nakładów 15.300.000 zł (dowód: poświadczona kopia uchwały k. 235).

Faktycznie, zgodnie ze sprawozdaniem finansowym za rok 2013, na realizację inwestycji w 2013 roku pozwana spółka poniosła nakłady w wysokości 9.639,2 tys. zł, zaś wartość inwestycji planowanych na rok 2014 podniesiona została do 17.100.000 zł. Wskaźniki płynności finansowej w roku 2013 jeszcze bardziej wzrosły lub pozostały na bardzo zbliżonym poziomie. W roku 2013 pozwana osiągnęła zysk netto w wysokości 2.609.291,56 zł (dowód: poświadczona kopia sprawozdania finansowego za 2013 r. k. 912-932).

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 422 § 1 k.s.h., uchwała walnego zgromadzenia spółki akcyjnej sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

Jak stanowi przepis art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h., prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia przysługuje m.in. akcjonariuszowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

Pomiędzy stronami nie było sporu co do spełnienia przez powoda formalnych wymogów zaskarżenia uchwały opisanej w pozwie, określonych w przytoczonym przepisie art. 422 § 2 k.s.h.; Sąd również nie stwierdził przeszkód formalnych żądania pozwu, ani też uchybienia terminu zaskarżenia uchwały, określonego w art. 424 § 1 k.s.h.

Strona pozwana zakwestionowała natomiast powołane przez powoda przyczyny prawne uzasadniające żądanie pozwu, tj. sprzeczność zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami i jej cel pokrzywdzenia akcjonariusza.

Artykuł 422 § 1 k.s.h. wymienia cztery typy wadliwości uchwały walnego zgromadzenia, które uzasadniają powództwo o jej uchylenie. Należą do nich:

- 1) sprzeczność ze statutem;
- 2) sprzeczność z dobrymi obyczajami;

- 3) godzenie w interes spółki;
- 4) cel uchwały w postaci pokrzywdzenia akcjonariusza.

Zgodnie z utrwalonym poglądem, dla uchylenia uchwały konieczne jest wystąpienie w odniesieniu do niej łącznie co najmniej dwóch przesłanek wadliwości, w określonej konfiguracji. Uchylenie uchwały uzasadnia więc sytuacja, w której zachodzi:

- 1) sprzeczność ze statutem oraz godzenie w interes spółki lub
- 2) sprzeczność ze statutem oraz cel uchwały w postaci pokrzywdzenia akcjonariusza lub
- 3) sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz godzenie w interes spółki lub
- 4) sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz cel uchwały w postaci pokrzywdzenia akcjonariusza.

Powód w pozwie powoływał się na sytuację określoną w punkcie 4 z wyżej podanych. Badaniu Sądu podlega zatem przesłanka sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz łączne z nią przesłanka celu uchwały w postaci pokrzywdzenia akcjonariusza.

Uchwała narusza dobre obyczaje, jeżeli godzi w ogólnie przyjęte zasady słusznego postępowania w relacjach gospodarczych, jak i w reguły postępowania wewnątrz spółki - pomiędzy akcjonariuszami oraz pomiędzy akcjonariuszami a spółką. Pojęcie dobrych obyczajów obejmuje natomiast zarówno etyczno-moralne oceny postępowania w działalności gospodarczej, czyli tradycyjną uczciwość kupiecką, jak również kryteria ekonomiczno-funkcjonalne i oceny zorientowane na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania i efektywnego rozwoju spółki kapitałowej w interesie wszystkich współników. Sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami występuje zatem wówczas, gdy w obrocie handlowym może być ona uznana za nieetyczną, przy czym chodzi tu raczej nie o ocenę z punktu widzenia etyki przeciętnego, uczciwego człowieka, lecz o oceny nastawione na zapewnienie niezakłóconego funkcjonowania spółki pod względem ekonomicznym. Klauzula generalna dobrych obyczajów obejmuje takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki, są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jest to ogólnie rzecz ujmując przyzwoite postępowanie, które uwzględnia w odpowiednim stopniu różne interesy służące wszystkim w spółce. Działania odmienne wypełniają znamiona sprzeczności z tak pojmowanymi dobrymi obyczajami.

Podobnie jak w przypadku sprzeczności ze statutem, należy przyjąć, że wykazanie sprzeczności z dobrymi obyczajami nie powinno się ograniczać do ogólnej konstatacji o sprzeczności, lecz wskazywać jakie obyczaje zostały naruszone w danej sytuacji i w jaki sposób. Innymi słowy, konieczne jest wskazanie przez podmiot odwołujący się do pojęcia dobrych obyczajów jaka konkretnie zasada została naruszona w następstwie podjęcia uchwały określonej treści.

Do dobrych obyczajów w rozumieniu art. 422 § 1 k.s.h. należy m.in. nakaz lojalności akcjonariuszy względem siebie i spółki, przejawiający się między innymi w poszanowaniu określonej stałej praktyki podejmowania przez akcjonariuszy uchwał o przeznaczeniu części zysku na wypłatę akcjonariuszom dywidendy w sytuacji, gdy pozwala na to stan interesów spółki akcyjnej i jej sytuacja ekonomiczna oraz gdy takie uchwały były podejmowane w przeszłości, przy nie zmienionych na niekorzyść spółki akcyjnej okolicznościach. To właśnie naruszenie tej zasady lojalności zostało w istocie powołane i wskazane przez stronę powodową w ramach zarzutu naruszenia dobrych obyczajów.

Sama sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami nie jest przy tym wystarczającą przesłanką dla uchylenia uchwały. Wykazanie sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami nie jest równoznaczne z tym, że taka uchwała automatycznie godzi w interesy spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Przesłanka braku zgodności uchwały z dobrymi obyczajami nakazuje weryfikację uchwały według etyczno-moralnych kryteriów oceny postępowania w działalności gospodarczej. Pojęcie dobrych obyczajów odnosi się nie tylko do uczciwości kupieckiej skierowanej na

zewnątrz funkcjonowania spółki (w stosunku do innych uczestników obrotu gospodarczego), ale przede wszystkim do stosunków wewnętrznych w spółce, w tym relacji pomiędzy współnikami.

Natomiast przez pokrzywdzenie akcjonariusza należy rozumieć odniesienie przez niego zarówno uszczerbku o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Chodzi zatem o takie okoliczności i zdarzenia, które skutkują pogorszeniem pozycji akcjonariusza w spółce, zarówno w sferze czysto majątkowej (np. zmniejszenie praw udziałowych), jak i niemajątkowej (naruszenie pozycji, dobrego imienia, równego traktowania).

Sąd Okręgowy podziela przy tym pogląd prezentowany w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza oznacza zarówno sytuację, gdy cel pokrzywdzenia akcjonariusza istnieje w trakcie podejmowania uchwały, jak również sytuację, w której pokrzywdzenie akcjonariusza nie jest zakładane w chwili podejmowania uchwały, jednak treść uchwały jest taka, że jej wykonanie prowadzi w konsekwencji do jego pokrzywdzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16.04.2004 r., sygn. I CK 537/02, czy też wyrok Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., sygn. I CSK 407/12). Zatem nie jest konieczne wykazywanie przez powoda, że cel pokrzywdzenia był zakładany w chwili podjęcia zaskarżonej uchwały – wystarczy wykazanie, że wykonanie tejże uchwały prowadzi na jego pokrzywdzenia, jako akcjonariusza.

Przechodząc do zasadniczej kwestii, czy w ustalonych przez Sąd okolicznościach zasadny jest zarzut sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami oraz zarzut pokrzywdzenia nią akcjonariusza, rozważania wypada rozpocząć od przytoczenia treści przepisu art. 347 § 1 k.s.h., zgodnie z którym akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku wykazanym w sprawozdaniu finansowym zbadanym przez biegłego rewidenta, który został przeznaczony przez walne zgromadzenie do wypłaty akcjonariuszom.

Z tego wynika, że akcjonariusze mają prawo do udziału w zysku, gdy spełnione są łącznie następujące przesłanki: jeżeli zysk wynika ze sprawozdania finansowego za rok obrotowy, jeżeli w pisemnej opinii biegły rewident uznał to sprawozdanie za prawidłowe oraz rzetelnie i jasno przedstawiające sytuację majątkową i finansową, wynik finansowy oraz rzetelność spółki oraz jeżeli zysk został przeznaczony przez walne zgromadzenie do wypłaty dla akcjonariuszy. Samo sformułowanie art. 347 § 1 k.s.h. wskazuje zatem, że dywidenda należy się akcjonariuszom (przy spełnieniu się pierwszych dwóch przesłanek) tylko wtedy, gdy zysk został przeznaczony do wypłaty przez walne zgromadzenie, co oznacza, że zysk może być przeznaczony także na inne cele. W szczególności nie budzi wątpliwości teza, że walne zgromadzenie może przeznaczyć cały zysk do podziału, przeznaczyć go w całości na kapitał zapasowy lub rezerwy albo też podzielić go częściowo między akcjonariuszy i kapitał zapasowy lub rezerwy. Wynika z tego, że należy przyznać znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy większości akcjonariuszy, którzy podejmują uchwałę o zaniechaniu wypłaty dywidendy, kierując się długofalowymi interesami spółki. Oznacza to także powściągliwość sądów w zakresie ingerencji w tej materii przy rozpoznawaniu powództwa akcjonariusza o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia na tej podstawie, że uchwała o zaniechaniu wypłaty dywidendy ma na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy mniejszościowych.

Znaczny stopień dyskrecjonalnej władzy walnego zgromadzenia w zakresie przeznaczenia zysku nie oznacza jednak dowolności, uchwała nie może bowiem naruszać ani zasady równouprawnienia akcjonariuszy, ani w inny sposób krzywdzić współników, zwłaszcza mniejszościowych. Nie ma wątpliwości, że prawo do udziału w zysku rocznym jest obok prawa poboru akcji, prawa głosu oraz uprawnienia do tzw. kwoty likwidacyjnej, jednym z trzech najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. Z tego względu prawo do dywidendy podlega swoistej ochronie prawnej przewidzianej w art. 422 § 1 k.s.h., zgodnie z którym uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze powództwa o uchylenie uchwały. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 16.04.2004 r., sygn. I CK 537/03.

Sąd Okręgowy w pełni zapatrywanie to podziela, jak również akceptuje wskazówki interpretacyjne zawarte w dalszej części wymienionego uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, które warto in extenso przytoczyć. Otóż nie jest możliwe ani celowe opracowanie katalogu działań, które mogą być kwalifikowane jako mające na celu

pokrzywdzenia akcjonariusza. Jedynie tytułem przykładu można wskazać na uchwały zgromadzenia akcjonariuszy, których następstwa sprowadziłyby się do zapewnienia większościowym wspólnikom określonych korzyści kosztem wspólników mniejszościowych, np. w zakresie preferencji przy nabywaniu akcji, przez odsunięcie akcjonariuszy mniejszościowych od udziału w zysku w następstwie przeznaczenia ich na fundusze celowe, wydatne zwiększenie wynagrodzenia członkom organów spółki lub nabywanie składników majątkowych spółki po niekorzystnych cenach. Pokrzywdzenie akcjonariusza zachodzi także wówczas, gdy uchwały walnego zgromadzenia prowadzą do przeinwestowania spółki, do transferowania zysku bądź majątku do innych spółek, w których pozostali akcjonariusze nie mają akcji itp. Praktyka wskazuje przy tym, że typowym i częstym przypadkiem pokrzywdzenia akcjonariuszy mniejszościowych jest pozbawienie dywidendy lub jej uchwalenie w minimalnej wysokości. Aby stwierdzić, czy w konkretnym przypadku doszło do pokrzywdzenia akcjonariuszy poprzez pozbawienie ich dywidendy, szczegółowych ustaleń wymaga kondycja finansowa spółki, gdyż nie można przesądzić, że długofalowe interesy spółki mogą uzasadniać przeznaczenie całego zysku na fundusze celowe, wymaga to jednak ustaleń dokonywanych na podstawie przeprowadzonych dowodów.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, przypomnieć należy ustawowy cel, w jakim tworzony jest kapitał zapasowy, gdyż to na ten kapitał, utworzony zgodnie ze statutem pozwanej spółki, przekazany został zysk spółki za 2012 r. Otóż, zgodnie z art. 396 § 1 k.s.h., kapitał zapasowy tworzony jest „na pokrycie straty”. Jak zaś stanowi art. 396 § 2 i 3 k.s.h., do kapitału zapasowego należy przelewać nadwyżki, osiągnięte przy emisji akcji powyżej ich wartości nominalnej, a pozostałe - po pokryciu kosztów emisji akcji. Do kapitału zapasowego wpływają również dopłaty, które uiszczają akcjonariusze w zamian za przyznanie szczególnych uprawnień ich dotychczasowym akcjonariuszom, o ile te dopłaty nie będą użyte na wyrównanie nadzwyczajnych odpisów lub strat.

Statut spółki może natomiast przewidywać tworzenie innych kapitałów na pokrycie szczególnych strat lub wydatków (kapitały rezerwowe – art. 396 § 4 k.s.h.).

W doktrynie wyróżnia się trzy podstawowe funkcje kapitału zapasowego. Pierwsza z nich to funkcja ochronna, która zabezpiecza w pierwszej kolejności kapitał zakładowy przed ewentualnymi wypłatami na pokrycie strat w spółce. Funkcja ochronna kapitału zapasowego polega na tym, że w pierwszej kolejności walne zgromadzenie decyduje o pokryciu straty z tego kapitału a następnie, jeżeli nie zostały w spółce utworzone inne fundusze celowe (na pokrycie ewentualnej szkody), sięga do środków z kapitału zakładowego. Kolejna, funkcja rezerwowa kapitału zapasowego, dotyczy sytuacji, gdy w spółce zostały utworzone kapitały rezerwowe na pokrycie ewentualnej straty. Wtedy kapitał zapasowy wykorzystywany jest na pokrycie straty po wykorzystaniu środków z kapitału rezerwowego utworzonego na ten cel. Trzecią funkcją jest funkcja tezauryzacyjna, która sprowadza się do roli polegającej na księgowaniu powstałych w spółce nadwyżek, pochodzących z różnych alternatywnych źródeł finansowania, np. dopłat od akcjonariuszy, czy tzw. "cichych" rezerw.

Statut pozwanej spółki nie przewiduje innych kapitałów, oprócz zakładowego i zapasowego, w szczególności nie przewiduje utworzenia kapitałów rezerwowych, a jedynie zastrzega możliwość tworzenia w przyszłości funduszy celowych.

Zatem analizie poddać należy zaskarżoną uchwałę w kontekście zakładanych w ustawie celów gromadzenia kapitału zapasowego, nie zaś celów gromadzenia innych kapitałów czy funduszy celowych, bo tych zaskarżona uchwała nie dotyczy.

W ocenie Sądu, zaskarżona uchwała podjęta została z pokrzywdzeniem akcjonariuszy mniejszościowych, tj. tych, których głosy łącznie nie wystarczały do podjęcia uchwały innej treści. Powód oraz inni akcjonariusze mniejszościowi pozbawieni zostali, w kolejnym roku z rzędu, prawa do dywidendy, stanowiącym – jak wyżej wskazano w uzasadnieniu – jednym z najważniejszych uprawnień udziałowych w spółce akcyjnej. W zaskarżonej uchwale co prawda nie naruszono wprost zasady równouprawnienia akcjonariuszy, albowiem od udziału w zysku odsunięci zostali wszyscy akcjonariusze pozwanej spółki, jednakże nie oznacza to, że uchwała taka nie może w inny sposób krzywdzić akcjonariuszy mniejszościowych. Faktycznie bowiem akcjonariusze posiadający najwięcej głosów na walnym zgroma-

dzeniu, czerpią zyski z pozwanej spółki w inny sposób – na podstawie zawartych ze spółką umów o pracę, czy kontraktów menedżerskich, albo poprzez zasiadanie we władzach spółek powiązanych kapitałowo z pozwaną spółką. Zyski te oczywiście nie są związane z uprawnieniami ze stosunku korporacyjnego pomiędzy tymi akcjonariuszami a pozwaną spółką, jednakże faktycznie są one przez nich pobierane, różnicując sytuację akcjonariuszy zatrudnionych w pozwanej spółce lub spółkach zależnych, od tych akcjonariuszy, których jedynym zyskiem ze spółki nie związanym ze zbyciem akcji jest właśnie realizacja przysługującego im prawa do dywidendy. W takim zaś stanie faktycznym pojawia się zagadnienie sprzeczności zaskarżonej uchwały z dobrymi obyczajami, które jednak nawet w przypadku pokrzywdzenia niektórych akcjonariuszy musi wystąpić, aby można było uznać żądanie uchylecia uchwały za uzasadnione.

W stanie faktycznym, jaki wynika z dokonanych ustaleń Sądu, nie sposób dopatrzeć się ekonomicznego sensu zaskarżonej uchwały i do wniosku takiego nie są nawet wymagane wiadomości specjalne z zakresu ekonomii, czy rachunkowości. Skoro bowiem kilkuletnia kumulacja kapitału w pozwanej spółce dotyczy kapitału zapasowego, a nie rezerwowego ani też jakiegoś funduszu celowego, to wystarczy porównać zgromadzoną w ramach tego kapitału kwotę z kwotą kapitału zakładowego: kwota kapitału zapasowego jest wyższa od kapitału zakładowego kilkadziesiąt razy. Ponadto, pozwana w ostatnich latach nie zanotowała straty, lecz sukcesywnie osiąga zyski. Powstaje zatem pytanie, na pokrycie jakiej straty (zgodnie z definicją kapitału zapasowego z art. 396 § 1 k.s.h.) kapitał ten jest od lat powiększany? Taka strata nie istnieje, a co więcej – w myśl ostatnich sprawozdań finansowych zarządu pozwanej spółki – w przewidywalnym horyzoncie czasowym nie jest zakładana. Przeciwnie, opinia rewidenta wskazuje na znaczną nadpłynność finansową pozwanej spółki, której wskaźniki płynności finansowej zdecydowanie przekraczają wartości bezpieczne, przez co nie istnieje ekonomicznie uzasadniona potrzeba zwiększania owej płynności w jeszcze większym stopniu.

Nawet biorąc pod uwagę zakładaną/zrealizowaną przez pozwaną wartość inwestycji na najbliższe lata 2013-2014, ich wartość nie zbliża się nawet do wartości zakumulowanych środków w ramach kapitału zapasowego. Pozwana nie wyjaśniła przy tym istnienia jakiegoś głębszego, nie wynikającego wprost z dokumentów złożonych w sprawie, ekonomicznego sensu takich działań w kontekście rzeczywistego interesu spółki w sukcesywnym powiększaniu kapitału zapasowego, który przecież zasadniczo przeznaczony jest do pokrywania strat spółki, nie zaś do zwykłej akumulacji przez nią środków z osiągniętych zysków. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozostawia zaś wątpliwości, iż nawet biorąc pod uwagę wysokość bieżących zobowiązań pozwanej oraz wartość zaplanowanych inwestycji, zobowiązania te mogłyby być pokryte praktycznie wyłącznie ze zgromadzonego kapitału zapasowego, nawet przy założeniu niemal całkowitego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez dany rok obrachunkowy. Ponieważ jednak ze sprawozdań zarządu pozwanej spółki nie rysowała się i nie rysuje groźba zaprzestania, przerwania lub choćby poważnego ograniczenia zakresu działalności gospodarczej pozwanej, brak jest ekonomicznego uzasadnienia dla systematycznego powiększania kapitału zapasowego.

Gdyby nawet uznać działania maksymalizujące łączną wartość kapitału spółki jako działania w interesie tejże spółki, to interesu tego nie należy traktować w sposób absolutnie nadrzędny, oderwany zupełnie od interesów poszczególnych grup akcjonariuszy – tych dominujących i tych mniejszościowych. Interesy te należy bowiem wyważyć tak, aby interes spółki (a z drugiej strony – interes każdego akcjonariusza) nie zdominował w sposób bezwzględny odmiennych często interesów w stosunkach spółki z jej akcjonariuszami. W rozpoznanej sprawie pozwana potraktowała swój interes spółki w gromadzeniu własnych środków finansowania w sposób tak priorytetowy, że zupełnie usunęła w cień jakiegokolwiek niezgodne z nim interesy akcjonariuszy mniejszościowych. Tymczasem, w ocenie Sądu, brak jest w rozpoznanej sprawie podstaw dowodowych do twierdzenia, że realizacja interesów tych akcjonariuszy, którzy zorientowani są na uzyskiwanie, zgodnie z przepisami prawa, korzyści ze swojego prawa do dywidendy, wpłynęłaby negatywnie na interes pozwanej spółki w takim stopniu, że w rezultacie zakładane cele gospodarcze i statutowe pozwanej mogłyby zostać choćby zagrożone. Takim postępowaniem, znajdującym swój wyraz w zaskarżonej uchwale, pozwana naruszyła dobre obyczaje w postaci zasady lojalności względem wszystkich akcjonariuszy oraz zasady prawidłowego i ekonomicznie uzasadnionego wyważenia interesów spółki i interesów akcjonariuszy.

Na marginesie powyższych rozważań dodać jeszcze należy, iż podnoszona w toku procesu przez stronę powodową kwestia nieujawnienia przez pozwaną dotacji z Unii Europejskiej, jaką miała otrzymać w roku 2007 lub później, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem nawet tylko w oparciu o wskazane w niniejszym uzasadnieniu dokumenty finansowe i sprawozdawcze pozwanej można dokonać ustaleń prowadzących do wniosku o zasadności żądania pozwu; ewentualne dodanie do tego jeszcze zysków z tytułu powoływanych przez stronę powodową dotacji, jedynie wnioski te by wzmocniło.

Z powyższych przyczyn Sąd uwzględnił żądanie pozwu jako uzasadnione na gruncie art. 422 § 1 k.s.h.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając je od strony pozwanej jako przegrywającej proces. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyła się opłata od pozwu 2000 zł, opłata za czynności radcy prawnego 360 zł (§ 10 ust. 1 pkt 21 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu [tekst jedn. - Dz. U. z 2013 r., poz. 490]), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego 17 zł oraz koszty dojazdów pełnomocnika na rozprawę łącznie 1203,56 zł.